



MONITOR

Na R. P. 1774.

Nro: LXXXIV.

Dnia 19. Pazdziernika

KONTYNUACYA

O dobrym porządku Towarzystwa

↳ O Woysku.

Nikt nie wątpi, że dla dobrego
porządku Towarzystwa należy
mieć Woysko, nie tylko względem
M m m m . przy

przyrowadzenia do skutku ustaw Prawa, y utrzymania bezpieczeństwa każdego, ale też względem obronienia Ojczyzny albo mieszkania wszystkich Obywatelów. Ażeby (umieć dobrze y obrotnie Ojczyznę bronić, potrzeba umieć Rzemiesło Zolnierskie. Jest to więc ustanowienie bardzo potrzebne, a razem pożyteczne dla zachowania nawet Rzeczypospolitey. Z tym wszystkim jest to nie szczęście że trzeba trzymać w pogotowiu Woysko na obronę, a większe jeszcze jeżeli na wypowiedanie Woyny.)

Czyliż nie prawda, że morowa zaraza jest nieszczęściem dla Ludzi? Ta jest Woyną Boską, ale Woyna którą z sobą Ludzie prowadzą daleko jest większą nieszczęśliwością y taką częścicy bywała zawsze, niżeli druga. Wielka uciążliwość rodzaju ludzkiego, a uciążliwość wszystkich wieków! Jakiey bowiem szczęśli-

śliwości zażywać można pomiędzy
 fzczeńkiem broni, y zapalczywością
 Woyny. Woyna iest zatym pra-
 wdziwą karą na Ludzi, nie tylko dla
 nie pomyślności, ktore przy-
 nosi, kiedy iest zapalczywa, ale bar-
 dziey daleko przez to, ktore zоста-
 wuie po sobie, y ktore za nią nastę-
 puia, iako te zniszczenie tak wielu
 w fzczegulności osob, y dlugi nie-
 zmierne, iakie cała spolecznosc za-
 ciagać obowiazana.

Woyna więc iest złym nie u-
 chronnym względem rodzaju Lud-
 zkiego, a iako mamy z Prawa przy-
 rodzonego bronić się, tak rzecz ko-
 niecznie potrzebna mieć dobrze cwi-
 czone woysko dla obrony Oyczy-
 zny, a to z wymiarem do dochodow
 albo też bogactw Państwa, y Jego
 rozległości. Bez tego umiarkowa-
 nia, Woyska są raczey uciążeniem ni-
 żeli końcem przyniesienia dobra po-
 wfzycznego.

Bro-

Bronić się wkraczając w Woy-
 nę, iest to prawdziwy zamiar aby
 mieć pokoy. To powiedaią wfzyscy
 Rycerze, iż dla tego wouią aby był
 gruntowny pokoy. Woyna zatym iest
 dla dostąpienia pokoiu, ale mi się
 zdaie, że za naszych czasow świat
 się przewrocił. Europa bowiem zo-
 staie rzeczywiście w Pokoiu, widziemy
 iednak wszędzie więcey daleko Woy-
 ska, niżeli go potrzeba dla obrony
 kraioy, y można mowić nie iako że
 Europeyzykowie są dla tego w Po-
 koiu, ażeby mogli prowadzić Woy-
 nę.

Jeżeli kto spyta się, dla czego nie
 można uchronić się Woyny, dopełnie-
 nia wfzyskich rodzaju ludzkiego nie-
 pomysłności, znajdzie się łatwo źrzo-
 dło, jeżeli poydziemy do iey pocza-
 tku. Uyrzemy że tym źrzodłem iest
 wyniosłość Panuiących. Z tego sło-
 wa poznaie się namiętność, którą ma-
 ią otrzymywania zwycięstw y roz-
 sze-

szerzenia¹ granic swojego Państwa. Ztąd nierząd straszliwy na świecie panuje, Kto niema Woyska gotowego do obrony, podlegać musi szcucznym przedsięwzięciom tego, który ie trzyma, a z drugiey strony Historya nas uczy, że się znaydowały takie potęgi, ktore bez prawa y słusznosci, nie w swoim ale w cudzym państwie rzadzili się iedynowładnie, a obciążali podatkami y nakładami Ludzi ubogich, ktorzy nie byli ich poddanemi, a to wszystko z tey racyi, że wiedzieli, iż nie można się oprzeć y bronić się. Ale Historya uczy nas także, iż za zwyczaj ci, ktorzy tak smakują sobie w prowadzeniu wojny, ieżeli źle czynią swoim sąsiadom, muszą koniecznie y Lud swoy własny uciemiezać, choćby nie zaraz-

Nie wątpliwa rzecz, iż wojna jest¹ naywiększą nieszczęliwością powszechną, a pokoy jest dobrem nayzacownieyszym y naypożądańszym

dla

dla społeczności y Państwa.

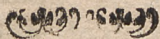
Y|z tey to przyczyny Panujący, y Ministrowie wchodzący w interessa, gdy są pełni umiarkowania, staraia się wszelkimi sposobami uchronić się woyny, ktora iest zawsze szkodliwa jedney, iak y drugiey stronie; z doświadczenia bowiem widziemy, że uczyniwszy tyle spustoszenia, tak wiele wybiwszy ludzi, potrzeba na koniec zawrzeć pokoy. Po zawarciu pokoiu, gdy się obydwie porachuią strony, poznaią że obydwie straciły, á tyle razy zdarza się że Zwycięzca, więcey utraci niż zwyciężony.

Jako Woyna iest z tym nieuchronnym, po między Narodami, a należy bronić się z Prawa przyrodzonego przeciwko tym, ktorzy następuia na Nas, nie przeto nie masz chwalebniejszego dla Panujących, iako trzymać na pogotowiu tyle Woyska, ile wystarczaią dochody. Jest to bowiem powinność Panujących zachować

wać



wać y uwolnić lud swoy według mo-
żności od wszelkiew napaści. Ale ra-
zem żądać należy, aby zostawali w
obrębach sprawiedliwych y nie ina-
czey broń podnosili, tylko na ten
czas gdy są przyciśnieni nieszczęściem
prawdziwym y oczywistym, albo gdy
go flusznie obawiać się mają przyczy-
nę. Nie jest zaś rzecz chwalebna, y
owšem nie masz nic nagannieyszego,
iako wkraczać w Woynę bez żadney
przyczyny, szukając iedynie pozorow,
na ktorych nigdy nie zbywa aby po-
hłonać Państwo drugiego, y nie ma-
jąc żadnego skrupułu nie dotrzymać
wiary, y łamać nayuroczytsze przy-
mierza przez chciwość nowego za-
woiowania Kraiow. >





W W A R S Z A W I E
w Drukarni Mitzlerowskiej
Za pozwoleniem Starzych.

